

# Geopolityczne okoliczności powstania Okręgu Kwisy

KRZYSZTOF R. MAZURSKI

Obszary pograniczne z reguły bywają, zwłaszcza gdy nie istnieje jakaś naturalna granica (grzbiet górski, duża rzeka itp.), miejscem zmiennych wpływów – w tym politycznych. Decyduje to niejednokrotnie o ich dużej swoistości, odrębności kulturowej czy politycznej od najbliższych ośrodków władzy krajowej. Nie inaczej było na styku Śląska i Łużyc Górnych, w wyniku czego ukształtował się tu już w średniowieczu osobliwy twór o nazwie Okręg Kwisy (Queiskreis). Nie miał on swego odpowiednika w północnej części tego pogranicza, a mimo to nie zaprzętał większej uwagi badaczy. Tematykę tę podjęli w zasadzie tylko K. F. Schönwalder w 2 poł. XIX w. i R. Jecht znacznie później. Niewątpliwie zagadnienie to stanowi problem mikroregionalny, lecz nie traci tym samym na znaczeniu, jako że wiele aspektów z nim związanych jest niejasnych. Warto więc, by podjęli je zwłaszcza historycy czescy i polscy.

Ukształtowany w czasach nowożytnych Okręg Kwisy obejmował tereny położone po południowej stronie zakola, jaki Kwisa wykonuje za Mirskiem w kierunku zachodnim, by równoleżnikowym przełomem wydostać się na Pogórze Izerskie. Należały doń trzy miasteczka, a to Leśna, Złotniki Lubańskie i Pobiedna, oraz 31 wsi, w tym Biedrzychowice i Nowa Świdnica usytuowane na prawnym brzegu Kwisy i włączone doń w latach trzydziestych XVI w., a bez Mirska, który odpadł w połowie XVI w. Razem stanowiło to równe 2 mile kwadratowe, tj. 56,7 km<sup>2</sup>, na których w 1798 r. mieszkało 14.271 osób<sup>1</sup>. Okręg przestał istnieć w 1815 r. w wyniku decyzji Kongresu Wiedeńskiego. Oznaczało to, iż zlikwidowano wtedy jego specyficzną autonomię administracyjno-prawną, polegającą na bezpośrednim podporządkowaniu Budziszynowi i włączeniu nieco później do utworzonego powiatu lubańskiego. O ile ta cezura jest wyraźna, to początkowa wymaga pełniejszych badań.

Wspomniany Jecht wiąże wyłonienie się Okręgu Kwisy jako części Zagozdu<sup>2</sup>. Tu dochodzi do kolejnej komplikacji, ponieważ i granice tego obszaru nie są precyzyjnie odtworzone, mimo iż istnieje dokładny opis ich przebiegu. Mianowicie, wobec

---

<sup>1</sup> R. Jecht: Der Queiskreis. W: Heimatbuch des Kreises Lauban in Schlesien. Hrsg. W. Menzel, E. Piekarczyk i K. Springer. Seyboldsdorf-Vilsbiburg 1966<sup>2</sup>, s. 83-85.

<sup>2</sup> Wydaje się dość pewne, że Zagozd to późniejsza żupania frydlańska, obejmująca tereny po Leśną, tak choćby można sądzić po zasięgu ich obu. Por. W. Martynowski, K.R. Mazurski: Problem granicy Zagozdu w świetle dokumentu z 1241 r. Informator Krajoznawczy IX-XII 1984 (tamże mapa zasięgu według różnych autorów).

istniejących i częstych sporów o władanie terenami na podnóżu Gór Izerskich, co do których naczelną władzę lenną sprawował niewątpliwie król czeski, kancelaria królewska musiała co jakiś czas pisemnie potwierdzać delimitację wpływów poszczególnych ośrodków feudalnych. I tak, w 1228 r. król Wacław I potwierdził granice między okręgiem budziszynskim a Zagodem, ustalone jeszcze przez jego ojca Przemysła Otákara I, a więc około 1200 r. Inne zapiska z tegoż roku potwierdza istnienie sporu o ich przebieg<sup>3</sup>. Należy pamiętać, iż przedmiotowy teren leżał u zbiegu trzech dużych władztw, choć nie zawsze samodzielnych, feudalnych, a to Korony Czeskiej, Śląska (okresowo części Korony Polskiej) i Łużyc Górnych (będących przemiennie w różnych organizmach politycznych)<sup>4</sup>. Roszczenia polityczne krzyżowały się, a niekiedy pokrywały z kościelnymi, które z kolei czasami wyprzedzały te pierwsze. Tak właśnie w 968 r. ustalono wprawdzie granice między diecezją praską a miśnieńską na dolinę górnej Izery w Górach Izerskich. Początkowo wydawało się, że przynależność północnych terenów sudeckich pozostanie w orbicie wpływów polskich, jednakże z chwilą kryzysu wewnętrznego za Mieszka II, gdy w 1076 r. ostatecznie Polska utraciła Miłsko (Łużyce Górne), w opróżnione politycznie miejsce – wtedy jeszcze dalekie od centrum władzy niemieckiej, wkroczyły Czechy<sup>5</sup>. Wreszcie w 1241 r. doszło do powstania arcyciekawego, acz trudnego do zinterpretowania dokumentu, wydanego 7 maja przez króla Wacława I na zamku Königstein<sup>6</sup>. Pojawiło się w nim wiele toponimii, ale o tak lokalnym znaczeniu, iż trudnych do umiejscowienia w dzisiejszych realiach nazewniczych. Są to, i przez to dokument stanowi swoisty “złoty” dokument poświadczający słowiańską obecność na tych terenach, na tyle wczesną, iż tworzącą szczegółowe nazwy terenowe. Ten pierwszy etap osadnictwa, czysto słowiańskiego, trwa właśnie do połowy XIII w., a pierwsze grupy zachodnich, niemieckich przede wszystkim osadników pojawiają się w rejonie Leśnej<sup>7</sup>. Spośród kilku prób interpretacji przebiegu tak dokładnie wytyczonej granicy, przedstawionych w innym miejscu<sup>8</sup>, należy przedstawić jedną z bardziej przekonujących, a mianowicie Schönwaldera. Według tego autora miała ona zbiegać ze Smreka (1124 m) na północ ramieniem Gór Izerskich, który dziś nosi polską nazwę Walońskiego Grzbietu, a czeską – Vlašský hřeben, czyli w istocie Wołoski. Jednakże Schönwalder uważa, iż jest to zniekształcona poprzez niemiecki Wohlischen nazwa Pohlischen Kamm, czyli Polski Grzbiet, to tędy od 1032 lub

---

<sup>3</sup> K.R. Mazurski: Źródła do wczesnych dziejów Łużyc Wschodnich. Informator Krajoznawczy IX-XII 1982.

<sup>4</sup> T. Mazurska: Historia Łużyc w zarysie. W: Łużyce Wschodnie. Ich przeszłość i zasoby krajoznawcze. Wrocław: PTTK 1975.

<sup>5</sup> W. Martynowski, K.R. Mazurski, op. cit., w przyp. 2.

<sup>6</sup> Zastanawia tu zbieżność, może nieprzypadkowa, z krótkim okresem po bitwie z Mongołami pod Legnicą, która miała miejsce w kwietniu 1241 r., kiedy wkrótce (?) rozpoczęto budowę Czajkowa, co Jecht wiąże z dotarciem Mongołów nad Kwisę (op. cit. w przyp. 1).

<sup>7</sup> K.R. Mazurski: Z dziejów osadnictwa na Pogórzu Izerskim. Wierchy 1979 R. 48.

<sup>8</sup> W. Martynowski, K.R. Mazurski, op. cit. w przyp. 2.

1163 r. miała przebiegać granica Śląska, czyli Polski<sup>9</sup>. Od tegoż czasu wyznaczała ona zachodni kraniec Zagozdu, dalej zbiegając ku Wysokiej Stróży (442 m), wyłączwszy Nove Město, by następnie skrócić między zamki Świecie i Czajków (powstałe wszakże znacznie później). Stąd granica prowadziła na zachód przez Leśną i Kamjentne Kopki, już na czeskim brzegu Witki/Kočičiego potoku<sup>10</sup>. Natomiast jedyni polscy autorzy, którzy podjęli to zagadnienie, rekonstruują następujący przebieg: nieco na zachód od dzisiejszego Świeradowa Zdroju, Kątna Góra (454 m) na obecnej granicy polsko-czeskiej, dalej na Skoki koło Leśnej i Kamjentne Kopki, z wyłączeniem później też powstałego zamku Rajsko, najprawdopodobniej zwanego Nieda lub po łużycku Nědž, a stąd po niemiecku Neidburg<sup>11</sup>. Niezależnie od różnic interpretacyjnych rzuca się w oczy fakt, iż znaczna część Okręgu Kwisy sytuuje się na wschód, a więc poza granicą Zagozdu<sup>12</sup>. W czasach nowożytnych jego obszar zamykano między granicą prusko/niemiecko-/austriacką/czechosłowacką, skąd spod Smreka od wschodu wydzielala go dolina Łużycy i Kwisy po Leśną, dalej zaś na południe do granicy państwowej na zachód od Szyszkowej i Miłoszowa.

Pożar zamku Czajków, nieszczęśliwie po 1945 r. "spolonizowanego" na Czochę (z niemieckiego brzmienia Tschocha/Tschechisch - Czeski Zamek?), oraz zniszczenie znajdujących się w nim bogatych archiwów w 1793 r. uniemożliwia wykorzystanie źródłowych materiałów, które byłyby zapewne pomocne w wyjaśnieniu genezy Okręgu Kwisy. Dla skonstruowania odpowiedniej hipotezy należy wysunąć następujące przesłanki istnienie grodu Leśna (wraz z późniejszym miasteczkiem o tej samej - dziś, nazwie) z zapleczem gospodarczym w postaci przedmiotowego obszaru, istnienie wystarczającej bariery ochronnej dla Czech w postaci Sudetów oraz swoistej luki strategicznej w zachodniej części Gór Izerskich określanej jako Brama Łużycka lub Czeska, wymagającej odpowiedniego umocnienia, prawdopodobne dotarcie zagonu (?) mongolskiego w 1241 r. aż w ten rejon lub przynajmniej uświadomienie sobie przez Czechów takiej możliwości, co spowodowało podjęcie odpowiednich in-westycji fortyfikacyjnych; zwraca uwagę znaczne zagęszczenie już nie tylko grodów wczesnośredniowiecznych w dolinie Nysy Łużyckiej, ale średniowiecznych zamków (istniejące dziś to Czajków, Świecie, Rajsko i Gryf), nieistniejące - Leśna i bez nazwy na Grodziszczu, 429 m, który miał być zniszczony w 2 poł. XIV w. z powodu opanowania go przez rozbójników<sup>13</sup>) - na tę okoliczność zwrócono już wcześniej uwagę<sup>14</sup>, bardzo słabe zaludnienie lub jego brak na bezpośrednim podnóżu Gór Izerskich.

---

<sup>9</sup> F. Schönwalder: Das Quellgebiet der Görlitzer Neisse oder der Zagost und seine Bevölkerung. W: Neues Lausitz. Magazin 63, 1888.

<sup>10</sup> F. Schönwalder: Der Budissiner Queiskreis. W: Neues Lausitz. Magazin 60, 61, 1884.

<sup>11</sup> W. Martynowski, K.R. Mazurski, op. cit. w przyp. 2.

<sup>12</sup> K.R. Mazurski: Trzcieniec nad Nysą Łużycką. Wierchy 1982 R. 51.

<sup>13</sup> K.R. Mazurski: Przyczynki wschodniolużyckie. Informator Krajoznawczy IX-XII 1985.

<sup>14</sup> K.R. Mazurski, op.cit. w przyp. 12.

Można więc zrekonstruować przebieg wydarzeń następująco. Teren Zagozdu, w pełni średniowiecza otoczony granicami (przynajmniej przez północną część) żupanii żytawskiej, należał do obszarów objętych administracją feudalną i pewnym osadnictwem. Poza nim leżał kraj słabo lub wcale nie zaludniony, do którego zbliżały się zakusy śląskie i czeskie. Połowa XIII w. to z jednej strony uświadomione zagrożenie Czech od strony Bramy Łużyckiej, a z drugiej – upadek zamku Leśna jako zbyt małego (?). Podjęta została inicjatywa budowlana Czajkowa – choć nie sposób jednoznacznie zawyrokować, przez kogo: króla Wacława I, Bibersteinów z Frydlantu czy też brandenburskich Askańczyków, jako że wszyscy oni w swoim czasie władali tym terenem<sup>15</sup>. Skłaniałbym się ku pierwszej osobie z racji istic królewskich rozmiarów założenia, a także wielce możliwej rekonstrukcji Czeski Gród, Zamek poprzez (fonetycznie) Czechenburg. Przejął on funkcje Leśnej, stanowiąc długo ośrodek rozległych dóbr<sup>16</sup>. Miał on do spełnienia ogromną rolę z uwagi na liczne zatargi graniczne i burzliwe wydarzenia na pograniczu<sup>17</sup>. Być może, jak zauważa Jecht, zaważyła na swoistości tego terenu darowizna na rzecz biskupstwa miśnieńskiego, któremu podlegał on przez pewien czas. Pod tym wpływem kształtowała się swojego rodzaju eksterytorialność zwierzchnia, gdyż w sąsiedztwie powstawały okręgi miejskie (Weichbildy) Lubania, Zgorzelca i Żytawy. Dotyczyło to spraw kościelnych, ale i sądowniczych<sup>18</sup>. Sam Czajków był raczej na pewno własnością świecką, podczas gdy Leśna z przynależnymi wsiami od 1271 r. stanowiła posiadłość niejakiego Hanko de Yrikisleve (z Irxleben, położonego na zachód od Magdeburga). W latach 1319-37 zwierzchnim panem został tu jaworski książę Henryk Piastowicz, a po jego śmierci Okręg Kwisy, jak go później nazwano, włączono do Łużyc Górnych i stąd do Korony Czeskiej<sup>19</sup>. Wszelako istniał już wówczas zamek Świecie, bezpośrednią zależnością ujmujący okoliczne wsie. Trudno stwierdzić, dlaczego ten ostatni został wybudowany i to w takim, nie najkorzystniejszym miejscu. Być może przejął funkcje Leśnej (zamku), może chodziło o większą budowlę, a może też o kontrolę dość ważnej drogi doliną Bruśnika<sup>20</sup>. W tym też czasie zaczynają się pojawiać miejscowe rody rycerskie, wyrastające z miejscowej ludności czy też napływające z zachodu, w tym z Łużyc. Tym należałoby tłumaczyć prawdopodobne interpretacje niemieckich nazwisk: Döbschitzów jako Dobrzyców w powstałym kolejnym dużym majątku o powierzchni 3388 ha, Nostitzów czyli Nosaciców z Nosacic na Łużycach Górnych na Czajkowie z 2845 ha, Üchtritzów czy też Otkrzyców na Świe-

---

<sup>15</sup> K.R. Mazurski: Z historii dóbr czajkowskich. Materiały Krajoznawcze VI 1979.

<sup>16</sup> K.R. Mazurski: Granica Zagozdu. Gościniec 1980 R. 12 nr 3.

<sup>17</sup> K.R. Mazurski: Niespokojne pogranicze. Nowiny Jeleniogórskie. Cz. 1 1978 nr 52, cz. 2 1979 nr 1, cz. 3 1979 nr 2.

<sup>18</sup> R. Jecht, op. cit. w przyp. 1.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> K.R. Mazurski: Zagodz i Rajsko na Pogórzcu Izerskim. Wierchy 1977 R. 46; tu wyjaśnienie, iż zapiska Geografa Bawarskiego z ok. 876 r. "terra Zagost" powinna być interpretowana jako "ziemia, obszar Zagozd" (Za-lesie).

ciu z 4249 ha<sup>21</sup>. Właśnie te trzy majątki stanowiły ostatecznie wykrystalizowany w XVI w. Okręg Kwisy. Biorąc pod uwagę ukształtowaną bezpośrednią zależność od biskupa miśnieńskiego i powstanie w sąsiedztwie okręgów jurysdykcji miejskiej, można przyjąć, że łatwo wytłumaczalna niechęć rycerstwa do stanu mieszczańskiego spowodowała następnie podporządkowanie go zwierzchnictwu Budziszyna jako stolicy prowincji, jak uważa cytowany już Jecht<sup>22</sup>. Dodatkowo mogła tu zadziałać obecność królewskiego (?) zamku Czajków i bezpośredni kontakt z urzędnikami dworskimi, a także jakieś niezachowane przywileje z tytułu funkcji obronnych na granicy. W 1592 r. czwartym ośrodkiem tutejszych dóbr ziemskich stały się Unięcice, wchłonięte później przez Pobiedną. Tak więc właściwie od XVII w. pojęcie Okręgu Kwisy obejmowało następujące majątki: Smolnik, Czajków, Świecie i Unięcice.

Hipotetyczna geneza Okręgu Kwisy prezentuje się jako transformacja terenu “niczygo” w niejasno określony obszar strategiczny, ewoluujący stopniowo w terytorium ziemskie. Bardzo ograniczona ilość źródeł czyni z niej tylko jedną z możliwych.

### *Geopolityczne okoliczności powstania Okręgu Kwisy (Streszczenie)*

Jednym z ciekawszych twórców administracyjno-historycznych we wschodniej części Łużyc Górnych był Okręg Kwisy. Dokładne początki jego powstania nie są znane, splatające się wszakże z problemem Zagozdu i granicy łużycko-śląskiej w średniowieczu. Tę pierwszą można rozszyfrować jako topograficzne tylko określenie terenów, leżących za-lasem (za gozdem), patrząc od strony czeskiej ku północy. Hipotetyczny przebieg granicy ustalało kilku autorów. Różne przesłanki skłaniają do poglądu, iż Okręg Kwisy ma swój początek w początkowej bezpośredniej zależności od biskupstwa miśnieńskiego, co spowodowało następnie pozostawienie go poza zasięgiem oddziaływania okręgów miejskich Zgorzelca i Żytawy. Administracja i jurysdykcja lokalna ukształtowała się w zależności od wzniesionych tu zamków i kształtujących się następnie dóbr ziemskich własności rycerskiej. Ową pewną autonomię zlikwidował dopiero Kongres Wiedeński w 1815 r.

---

<sup>21</sup> K.R. Mazurski: op. cit. w przyp. 15.

<sup>22</sup> R. Jecht, op. cit. w przyp.

## *Geopolitische Umstände im Entstehungsprozeß der Queis-Region* (Zusammenfassung)

Eines der interessantesten verwaltungsgeschichtlichen Gebilde in der östlichen Oberlausitz war die Queis-Region. Ihre genaue Entstehungszeit ist nicht zu ermitteln; sie ist aber bestimmt mit dem Problem des Zagozd und der schlesisch-oberlausitzischen Grenze im Mittelalter verbunden. Das erstgenannte könnte man als eine reine topographische Bezeichnung für die Gebiete, die "hinter dem Wald" lagen, bezeichnen - wenn man es nördlich von Böhmen betrachtet. Mit dem hypothetischen Verlauf dieser Grenze haben sich einige Autoren befaßt. Manche Prämissen beweisen die Anschauung, daß die Queis-Region ihren Ursprung in der unmittelbaren Abhängigkeit vom Bistum Meißen hatte, was später die Ursache dafür war, daß dieses Gebiet außerhalb der Entwicklung der Stadtgebiete von Görlitz und Zittau geblieben ist. Die Verwaltung und die lokale Rechtsprechung gestalteten sich nah den hier entstehenden Bургbauten und späteren Rittersitzen. Dieser in bestimmter Hinsicht Autonomie machte erst der Wiener Kongreß 1815 ein Ende.

## Geopolitické příčiny vzniku oblasti Kwisy (Resumé)

Jedním ze zajímavých administrativně-historických útvarů ve východní části Horní Lužice je oblast Kwisy. Počátky založení nejsou známé; splývají se vznikem místa Zagozd a lužicko-slezské hranice ve středověku. V první zmínce je pouze typograficky popsán terén ležící za-lesem (za gozdem) z pohledu (nebo díváme-li se) od české strany k severu. Hypotetickou hranici popsalo několik autorů. Podle různých zpráv lze soudit, že počátky Kwisy jsou připomínány současně s počátky míšeňského biskupství. To způsobilo, že se tato oblast v dalších letech dostala mimo hranice měst Zhořelce a Žitavy. Na základě vybudovaných zámků i později vznikajících statků, které byly v držení rytířů, stala se obec významným administrativním a právním střediskem.

**650. Jahre Oberlausitzer Sechsstädtebund 1346-1996.**  
*Mitteilungen der Zittauer Geschichts- und Museumsvereins Bd 25.*  
**Verlag Gunter Oettel: Bad Muskau 1997**